

chyba wszystko już napisano

Mary Shelley napisała kiedyś „frankensteina”
Bram Stoker – „draculę”
Dostojewski ni z tego, ni z owego stworzył „biesy”
a Borges – całą „księgę istot zmyślonych”
Czechow ich wszystkich wystąpił do „sali nr 6”

Tołstoj nie bawił się w takie bzdury i zadziałał z większym rozmachem –
wysmarował „wojnę i pokój”
Remarque sam poszedł na wojnę, żeby zobaczyć, co i jak
i przekonał się, że wojna to głównie
Hašek też był na tej wojnie
i też stwierdził, że wojna to głównie
że dużo lepszy jest pokój. i piwo
a Apollinaire na tej wojnie zginął i nic więcej nie napisał

Vonneguta też wystąpił na wojnę, ale na inną
tę drugą i trafił do niemieckiej niewoli
widział, jak samoloty aliantów zrzuciły bomby na Drezno
zginęły dziesiątki tysięcy ludzi
„zdarza się” – stwierdził potem Vonnegut
Orwell wojnę spędził w domu i doszedł do wniosku,
że wszystkich obserwuje Wielki Brat
Bukowski też nie był na tej wojnie
po prostu pił i pisał, pisał i pił
przecież przyjemniej jest pić niż ginąć na wojnie
tak zresztą napisał: „i natychmiast wypilem...”
nie! to słowa Wieniedikta Jerofiejewa
to on napisał: „i natychmiast wypilem...”
i wypił
(po czym nastąpiła pauza, która zajęła cały rozdział)

Buŭhakow z kolei brał morfinę, potem do swej bibliografii
dorzucił powiadanie „morfina”
Burroughsowi stawę przyniósł „ćpun”
a „romans z kokainą” nikomu sławy nie przyniósł
długo nie było wiadomo, kto jest jego autorem
przypuszczano, że Nabokov, ale ci, którzy tak myśleli
dostali od wdowy po pisarzu listy z pogrózkami i zamilkli

a postaci z „normy” Sorokina wydawały się całkiem normalne
i ogłupiaczy nie zażywały, chociaż sporadycznie łykały to
co już raz było połknięte
bohater Charmsa też coś tam zażywał, ale zapomniał
co jest najpierw: 7 czy 8, 8 czy 7
Dickens, mimo szczerych chęci, nie był w stanie mu pomóc
bo doliczył się tylko „opowieści o dwóch miastach”
niewiele lepiej poszło Dumasowi z „trzema muszkietierami”
niezłe rezultaty osiągnęli Ilf i Pietrow, do jednej książki
wcisnęli 12 krzesel, ale bohaterowi Charmsa umyślnie nic nie powiedzieli
więc umarł bez wyjaśnienia, co jest najpierw: 7 czy 8, 8 czy 7
tymczasem powsinoga Verne postanowił wszystkim pokazać
gdzie raki zimują i zarządził „20 000 mil podmorskiej żeglugi”

obojętny na głębie oceanu Romain Gary został pilotem
i wzniósł się w niebo
potem się zastrzelił
Kerouac wyruszył w podróż i nie wrócił
Majakowski się zastrzelił
Płatonow umarł na gruźlicę
Hemingway się zastrzelił
Puszkin nie chciał, więc trzeba mu było pomóc

i co tu można dodać

kaleki wiersz

*Każdy wiersz można zastąpić innym wierszem.
Michael Augustin, „O wierszach”*

ten tekst nie ma końca i pewnie nie ma początku
to tylko tekst i nic więcej

ten tekst nie ocali świata
to tylko tekst i nic więcej

ten tekst nie ma celu
to tylko tekst i nic więcej

ten tekst nie ma sensu
to tylko tekst i nic więcej

ten tekst mógłby być niczym
to tylko tekst i nic więcej

ten tekst nie ma serca, które mogłoby stanąć
to tylko tekst, który

nie może umrzeć za ojczyznę
to tylko tekst, tekst i nic więcej

ten tekst nie jest o miłości
to tylko tekst i nic więcej

o seksie ani o śmiertelnych chorobach
też nie ma w nim mowy
przecież to tylko tekst i nic więcej

nie ma w nim nic o nałogach:
paleniu, picciu, narkotykach

nie daje odpowiedzi na ważne dla was pytania,
np. czy mąż lub żona was nie zdradza?
jak znaleźć dobrą pracę? jak zarobić masę pieniędzy??

więc – spytacie – na co komu ten tekst?
taki tekst i nic więcej

na co tekst, który wcale nie boli?
na co, skoro i tak wszystko jasne?

trudno powiedzieć, przecież ten tekst nie ma ust
więc nie może przemówić

nie ma ręk, więc nie może nawet kiwnąć palcem
nie ma nóg, więc nie może wyjść

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW”
I W PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.